

SOŁTYKOWIE herbu własnego



HERB WŁASNY SOŁTYKÓW przedstawia na tarczy w polu złotym zwróconego w prawą stronę tarczy czarnego orła z rozpostartymi skrzydłami, z koroną na szyi, spod której zbrojne ramię, nieco w łokciu zgięte, trzymające w ręku szablę nad głową. Nad hełmem mitra książęca. Labry czerwone podbite złotem. Herb wg heraldyków wywodził się z Prus.

SOŁTYK MACIEJ (1718–1802), wojewoda sandomierski był synem kaszt. sandomierskiego Michała Aleksandra i Józefy z Makowieckich, bratem miecznika sandomierskiego Józefa i kaszt. wiślickiego Tomasza. Służył w wojsku od 1737r. W 1750r. przeszedł w randze pułkownika do regimentu konnego stacjonującego w woj. krakowskim i sandomierskim W 1752r. otrzymał patent gen.-majora, w 1756r. gen.-lejtanta. Wybierany był posłem na sejmiku w Opatowie na sejm w 1750r. i w 1760r. 1762r. Maciej Sołtyk został odznaczony Orderem Orła Białego, 1774r. Orderem św. Stanisława. Na sejmie elekcyjnym w 1764r. poparł kandydata „familii” i złożył podpis na dyplomie o wyborze Stanisława Poniatowskiego.

Mimo awansu Macieja Sołtyka, zwiększały się jego kłopoty finansowe. Wniesione przez drugą żonę Annę z Dembińskich Lanckorońską dobra Kurozwęki, w których zamieszkał na stałe, obciążone były odsetkami od tzw. sum wyderkafowych (pobierały je m.in.: Uniwersytet Krakowski na Bursę Śmieszkowską, konwent karmelitów bosych w Krakowie, kapituły sandomierska i wiślicka), co często powodowało konflikty z duchowieństwem nieskorego do płacenia Macieja Sołtyka. Na zapłacenie zobowiązań wobec ojca za przejętą od niego kasztelanię sandomierską wyprzedawał dobra dziedziczne, zatajając ciężące na nich długi. Starostwo szydłowskie, które nadał mu sejm nie przynosiło spodziewanych dochodów, a sposób zarządzania doprowadził Macieja Sołtyka w 1777r. do konfliktu z mieszczanami Szydłowa. Szukając dodatkowych źródeł dochodów postanowił uruchomić w starostwie szydłowskim fabrykę ołowiu, na co otrzymał od króla zezwolenie i dożywotnie zwolnienie z opłat. Cały czas lojalny wobec Stanisława Augusta, był Maciej Sołtyk podporą stronnictwa królewskiego w woj. sandomierskim. Z powodu złej sytuacji finansowej i słabego zdrowia nie pojawiał się na następnych sejmach. Natomiast na sejmikach opatowskich starał się sumiennie wykonywać powierzone przez króla polecenia dotyczące projektów instrukcji i popierał jego kandydatów. Starał się promować członków bliższej i dalszej rodziny; synowi Józefowi scedował w 1785r. starostwo

szydłowskie i uzyskał dlań Order św. Stanisława. Maciej Sołtyk korzystając z kurateli nad biskupem krakowskim Kajetanem Sołtykiem pragnął poprawić swoją sytuację finansową, co wywołało protesty spadkobierców biskupa, jego bratanków i bratanic. W pałacu w Kurozwękach urządził galerię portretową Sołtyków. Dom Macieja Sołtyka był przez wiele lat jednym z ośrodków życia towarzyskiego w Sandomierskiem. Z wielkim przepychem przyjmował tu wracającego z Kaniowa króla.

Dnia 8 VI 1787r. przewodził wraz z Małachowskim delegacji szlachty woj. sandomierskiego, oczekującej konno w Ćmielowie na wjazd Stanisława Augusta w granice województwa. W dniu 10 i 11 VI gościł króla w Kurozwękach, podejmując go wystawnym obiadem z muzyką i salwami artylerii, wydał na jego cześć bal i koncert. W 1792r. kierował wraz z kasztelanem sandomierskim Pawłem Popielem akcją prokonstytucyjną w województwie i przy okazji wpisów szlachty do ksiąg ziemiańskich w Szydłowie podpisał akt przysięgi na Ustawę Rządową; z tej okazji wydał uroczysty obiad w Kurozwękach. Na sejmiku w Opatowie 16 lutego 1792r. Maciej Sołtyk był głównym inicjatorem zaprzysiężenia konstytucji, a jego zaangażowanie zostało bardzo wysoko ocenione przez króla. Był przeciwnikiem konfederacji targowickiej. Z powodu złego stanu zdrowia wycofywał się stopniowo z działalności publicznej, oddając rolę przywódcy szlachty sandomierskiej kasztelanowi Pawłowi Popielowi. Po biskupie Kajetanie Sołtyku przejął rolę głowy rodu, sprawując opiekę nad młodszymi i mniej zaradnymi krewnymi. Był dobrodziejem kościoła parafialnego w Klimontowie fundatorem (1798–1800) murowanego kościoła w Pierzchnicy w woj. sandomierskim. Jego pogrzeb odbył się w kościele Reformatorów w Stopnicy. Bratanek Macieja Sołtyka Antoni (syn Tomasza) w tymże kościele ufundował tablicę pamiątkową ku pamięci stryja. Maciej Sołtyk był trzykrotnie żonaty: po raz drugi w 1752r. z Anną z Dembińskich (zm. 1789), córką stolnika krakowskiego

Antoniego i starościanki czchowskiej Teresy z Lipskich, wdową po kasztelanu radomskim Stanisławie Lanckorońskim. Trzecia żona Kunegunda z Koszowskich zapisała Kurozwęki swemu szwagrowi Tomaszowi Sołtykowi.

JÓZEF JAKUB SOŁTYK (1746–1796) syn Macieja, kapitan w regimencie konnym był dwukrotnie żonaty. W 1792r. obrał stan duchowny i w 1794r. został kanonikiem płockim. Pochowany został w Stopnicy.

TOMASZ SOŁTYK (zm. 1806), kasztelan zawichojski, potem wiślicki. Był synem kaszt. sandomierskiego Michała Aleksandra i Józefy z Makowieckich, bratem woj. sandomierskiego Macieja i miecznika sandomierskiego Józefa. W 1781r. odznaczony został Orderem św. Stanisława, w 1783r. otrzymał Order Orła Białego. Był dziedzicem dóbr Kostki pod Buskiem i Nagłowic w pow. Ielowskim. Prawdopodobnie w porozumieniu z bratem Maciejem sprawował nadzór nad finansami rodziny. W 1787r. wyjechał konno wraz z kilkudziesięciosobową reprezentacją obywateli witać na granicy woj. sandomierskiego wracającego z Krakowa Stanisława Augusta, 10 VI był w Kurozwękach, gdzie jego brat Maciej podejmował króla uroczystym obiadem. Posiadał 5 synów: Teodora (zm. 1827), kanonika sandomierskiego, Antoniego Tomasza, Mikołaja Pawła (zm. 1829), Macieja, dziedzica Wojczy, i Mikołaja, żonatego z Anną Kochanowską oraz córkę Annę,

ANTONI TOMASZ SOŁTYK (zm. 1830r.) dziedzic Kurozwęk oraz Wójczy (otrzymał po bracie Macieju), żonaty był od 1806r. z Anastazją z Rudnickich, posiadał synów Stanisława i Henryka oraz córkę Emilię, od 1833r. żonę Pawła Popiela, któremu wniosła Kurozwęki. W 1844r. Anastazja Sołtykowa (zm. 1856) ufundowała szpital w Kurozwękach, nabywając stary klasztor i przekształcając go na ten cel kosztem 160.000 zł. Umieszczono tu 24 ubogich chorych; pierwszeństwo mieli włościanie z Kurozwęk i z Wójczy.

STANISŁAW SOŁTYK (zm. 1840), syn Antoniego Tomasza żonaty od 1837r. z Henryką Ewą Ankwicówną (1810—1879), córką Stanisława Ankwicza i Zofii z Łempickich, młodzieńczą miłością Mickiewicza. Nowożeńcy zamieszkali w Kurozwękach. Ale małżeństwo nie trwało długo; S.Sołtyk zmarł w 1840r.

HENRYK SOŁTYK (1818–1886), właściciel Balic, żonaty z Florencją Lee Childe (1838–1919), pochodzącą ze znanej amerykańskiej rodziny generalskiej. Posiadali pałac przy ul.Floriańskiej. Przegrał w karty rodzinną fortunę i bez środków do życia zamieszkał u Popielów w Ruszczy. Jego syn Stanisław Sołtyk (1855–1900), kapitan fregaty we flocie austro-węgierskiej bywał częstym gościem związanego z Sołtykami domu Pawła Popiela (ożenionego z siostrą Stanisława Sołtyka, Emilią Sołtykówną).

Opracował: Waldemar R.Brociek

Michał Aleksander
(+po 1767)
łowczy podolski 1720, łowczy sandomierski 1724, stolnik sandomierski 1732,
chorąży sandomierski 1738, kasztelan wiślicki 1748, kasztelan sandomierski 1757
1ż. Józefa Makowiecka kasztelanka kamieniecka 2ż. Teresa Morsztynówna
wdowa po Antonim Ossolińskim kasztelanie sandomierskim

